AGENCJA PRASOWA

Rok IV. Nr 28/170/
Dnia 14.VII.1943 r.

WÓDZ NACZELNY GEN. BRONI WŁADYSŁAW SIKORSKI NIE ŻYJE

Dnia 5 lipca b.r., w chwili startu z Gibraltaru do Anglii, samolot wiozący gen. Sikorskiego uległ katastrofie. Premier wracał po inspekcji wojsk polskich na Bliskim Wschodzie - do Anglii. Wraz z Premierem zginęli w tragicznym wypadku szef Sztabu Generalnego gen. Klimecki, łącznik rządu brytyjskiego przy Premierze - poseł Cazalot, córka Premiera p. Leśniowska, por. Adam Kułakowski, osobisty sekretarz gen. Sikorskiego, dalej płk Marecki, płk Gralewski i por. Ponikiewski.

Rząd pod przewodnictwem Prezydenta Raczkiewicza odbył niezwłocznie specjalne posiedzenie. Prezydent Raczkiewicz powierzył tymczasowo pełnienie obowiązku premiera vicepremierowi Stanisławowi Mikołajczykowi. Gen. Marian Kukiel, min. Spraw Wojsk., będzie pełnił funkcje naczelnego wodza.

Prezydent Rzeczypospolitej zarządził dwutygodniową żałobę narodową.

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej

W związku ze śmiercią gen. Sikorskiego pan Prezydent Wł. Raczkiewicz wygłosił przez radio do Narodu Polskiego następujące przemówienie:

"Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej! Zrządzeniem Boga doznaliśmy nowego i ciężkiego ciosu: Premier i Wódz Naczelny, gen. Sikorski nie żyje. Padł na swym posterunku w czasie podróży samolotowej z Bliskiego Wschodu. Ten cios odebrał Narodowi wypróbowanego w służbie Ojczyzny żołnierza i męża stanu.

Naród polski tak jak wszystkie Narody Zjednoczone ponosi każdego dnia liczne i gorzkie ofiary dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa nad przeciwnikiem. Dzisiaj Władysław Sikorski wszedł w szeregi tych, którzy przez swoją śmierć - prowadzą nas do nowego życia. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej oddaję cześć Jego wielkim zasługom dla naszej Ojczyzny.

W imieniu Rzeczypospolitej polskiej apeluję do Was wszystkich, gdziekolwiek jesteście - w Polsce okupowanej przez nieprzyjaciela czy na wygnaniu, rozrzuceni burzą wojny po wszystkich kontynentach, czy w naszych walczących siłach zbrojnych - umocnijcie się w jedności i wzmóżcie pracę, aż osiągniemy zwycięstwo, które musi być dla naszej Ojczyzny dziejową sprawiedliwością".

Z k r a j u

Tragiczna śmierć Premiera Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza Generała Sikorskiego okryła całą Polskę i Wojsko Polskie żałobą.

W tej tragicznej chwili, jaką Naród Polski przeżywa w tej wojnie, uczucia całego Kraju biegną na obczyznę i łączą się z Prezydentem Rzeczypospolitej, Rządem Polskim i z Wojskiem Polskim w żałobie i hołdzie dla Wielkiego Polaka i Naczelnego Wodza w walce o niepodległość i całość Państwa Polskiego.

Dla zadokumentowania tej postawy Kraju ogłaszam na czas do dnia 1 sierpnia b.r.

Ogólną Żałobę Narodową

podczas której należy powstrzymać się od wszelkich zabaw, koncertów i rozgrywek publicznych.

Żałobę tą rozumieć należy jako wyraz powagi i zrozumienia doniosłości poniesionej straty, jaką Naród nasz winien w skupieniu wewnętrznym przeżywać, przygotowując się zarazem do dalszej walki z wrogiem, aż do zwycięstwa.

Warszawa, dn. 7 lipca 1943 r. Pełnomocnik Rzadu Na Kraj

Rozkaz gen. Mariana Kukiela

Gen. Marian Kukiel, minister Obrony Narodowej, tymczasowy dowódca naczelnego wodza, wydał następujący rozkaz dzienny:

"Żołnierze! - Nasz Wódz Naczelny, gen. broni Władysław Sikorski zginął śmiercią żołnierza w służbie Rzeczypospolitej. Gen. Sikorski żył i umierał, jak żołnierz na straży Ojczyzny i jak niezmordowany bojownik naszej sprawy. W tamtej wojnie był dzielnym żołnierzem, odważnym i szczęśliwym dowódcą, jednym z współtwórców naszej armii.

Przez następne 20 lat żył i pracował w służbie jej wielkości, gdy piętrzyły się grożące niebezpieczeństwa. Po zalaniu Rzeczypospolitej przez wroga, on odtworzył armię polską naprzód na ziemi francuskiej i po raz drugi w W.Brytanii. On zamienił naszych jeńców i zesłańców w wielką armię na Wschodzie. Ciężkie brzemię dźwigał z niesłabnącą energią, niezachwiany żadnymi przeciwnościami. Wódz nasz był największym sługą narodu i posłuszny jego woli. Chciał ponieść osobiście wolność udręczonej Ojczyźnie. Chciał być wśród pierwszych, którzy dotrą do kraju. Nie było mu danym doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa.

Odszedł. Duch jego prowadzi nas. Na nas ciąży odpowiedzialność za jego spuściznę, za nasze siły zbrojne. Powaga chwili wymaga zjednoczenia, zdyscyplinowania, skupienia się z ufnością przy Prezydencie Rzeczypospolitej i jej rządzie i oddania się naszej słusznej sprawie. Tego oczekuje od Was Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Jako tymczasowy dowódca zarządzam ku uczczeniu pamięci gen. broni Władysława Sikorskiego dwutygodniową żałobę w oddziałach polskich sił zbrojnych. - Rozkaz ten odczytać przed frontem oddziałów lotniczych, lądowych i na pokładach okrętów Rzeczypospolitej".

KOMENDANT SIL ZBROJNYCH W KRAJU
Nr 155
dn.8.VII.43 r.

Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju!

Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski poległ dn.5.VII.b.r. w wypadku samolotowym powracając z inspekcji Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie.

Szeregi nasze na obczyźnie i w kraju okryła ciężka żałoba po stracie Wielkiego Polaka, męża stanu i Wodza, który prowadził Naród z pełnią wiary w ostateczne zwycięstwo.

Okrutnie nas los doświadcza, ale żołnierz polski nie ugnie się pod żadnym ciosem. Zgodnie z wolą poległego Naczelnego Wodza Siły Zbrojne w Kraju trwać będą nieugięcie w walce z okupantem, zewrą szeregi i zespolą swe wysiłki. Karnie i ufnie oczekiwać będziemy dalszych rozkazów Prezydenta i Rządu Rplitej.

W jedności i karności nasza siła.

KOMENDANT SIL ZBROJNYCH W KRAJU
/-/ B ó r

W obliczu nowej próby.

Wśród nieszczęść, wstrząsów i doznań tej wojny los nie oszczędził nam nowej powszechnej żałoby, nowej, ciężkiej próby. Oto w końcu czwartego roku zmagań, niemal w przededniu wydarzeń, które zdecydować mają o naszych przyszłych losach, ginie tragicznie Premier i Wódz Naczelny. Ginie człowiek, który dzierżył ster naszego narodu w tak tragicznej dobie klęski, walki i nadziei.

Strata, jaką ponosi Polska przez śmierć ś.p. gen. broni Władysława Sikorskiego jest równie wielka, jak niepowetowana. Jego zasługi dla Polski czasu tej wojny są zbyt oczywiste i bezsporne, aby przekonywać kogokolwiek o ich znaczeniu. Rola ś.p. gen. Sikorskiego nie ogranicza się bynajmniej do stworzenia podwalin odrodzonego po klęsce wojska polskiego, nie ogranicza się do ugruntowania wśród Sprzymierzonych należnej Polsce pozycji. Bardziej bodaj ważki, bardziej istotny jest fakt, iż zdołał on dokoła swojej osoby skupić rozproszone myśli i dążenia narodu, zdołał w wielkiej mierze zjednoczyć nas w walce. To też śmierć Naczelnego Wodza rozbudziła w narodzie żal najgłębszy i słuszny niepokój, a wśród naszych sprzymierzeńców szczere, [illegible] współczucie.

Jest jednak ktoś, kto się z tej śmierci cieszy. Jest nim bezwątpienia nasz wróg. Propaganda niemiecka, osłaniając swą radość obłudną łezką sentymentu, usiłuje naszą żałobę wyzyskać dla swoich korzyści. Sączy więc niegodziwe insynuacje, rzucając podejrzenia co do rzekomych zbrodniczych sprawców katastrofy, podejrzenia, które mogą wywołać rozdźwięk bądź między nami i naszymi sprzymierzeńcami, bądź też w łonie naszego społeczeństwa. A na niczym nie zależy tak bardzo wrogowi, jak na rozbiciu jedności narodów, których woli pokonać nie może. Dlatego w obliczu żałoby i w obliczu zadań chwili zamilknąć muszą wśród nas wszelkie słowa rozgoryczenia, nieufności wzajemnej, domysłów i podejrzeń, które się niestety tu i owdzie słyszy.

Śmierć Naczelnego Wodza zaskoczyła nas w ogniu walki. Zginął, jak żołnierz i my po żołniersku musimy się zachować wobec tej śmierci. Stratę jaką ponieśliśmy, powetować możemy tylko powszechnym spotęgowaniem woli walki i zwycięstwa, wzmożeniem wysiłków i trudów, zespoleniem wewnętrznym i postanowieniem niezłomnym, że kroczyć będziemy wytrwale i niezłomnie drogą do wolności, na którą wyprowadził nas Wódz Naczelny w strasznych dniach klęski dziejowej.

Składając żołnierski głęboki i serdeczny hołd szczątkom Naczelnego Wodza ś.p. gen. broni Władysława Sikorskiego, uczcijmy pamięć Jego spokojem, zgodą i pracą.

Ż a ł o b a

- Dn. 6 b.m. ks biskup Gibraltaru odprawił mszę przy zwłokach gen. Sikorskiego i gen. Klimeckiego w katedrze Najśw. Panny Marii. Do katedry trumna niesiona była przez oficerów polskich. Straż honorową pełnili żołnierze ang. pułku Sommerset, którego sztandar okryty był kirem. Za trumną kroczyli gub. Gibraltaru, jeden adm. i jeden gen. lotn. Liczne tłumy zgromadzone na ulicy oddawały hołd zmarłemu. Kilkuset robotników hiszpańskich, którzy przybyli z Hiszpanii do pracy w Gibraltarze znaleźli czas, aby oddać hołd zmarłym generałom polskim. Na mszy byli przedstawiciele Anglii, Polski i państw Sprzymierzonych. Oddział wojska polskiego oddał honory wojsk.

Dn. 7 b.m. w Gibraltarze w kościele Najśw. Panny Marii odbyło się uroczyste nabożeństwo. Trumnę ze zwłokami gen. Sikorskiego przewieziono do portu i złożono na pokładzie polskiego kontrtorpedowca. Dzwony kościelne biły całe rano. Na ulicach zgromadzone były tłumy. Sklepy były zamknięte, rolety w oknach opuszczone. W uroczystości wziął udział oddział wojska polskiego w mundurach polowych. Wielu żołnierzy niosło wieńce. Od poniedziałku na Gibraltarze powiewają flagi opuszczone do połowy masztu. Gdy trumnę złożono na pokładzie kontrtorped. wojsko sprezentowało broń. Biskup Gibraltaru pobłogosławił zwłoki. Orkiestra odegrała hymn polski. Okręty w porcie oddały honorową salwę 17-tu strzałów.

- Agencja Reutera donosi, że zwłoki gen. Sikorskiego przewiezione będą do W.Brytanii, gdzie zostaną pochowane.

- W Londynie społeczeństwo polskie wzięło masowy udział w nabożeństwie żałobnym w kościele polskim. Liczne tłumy nie mogły się pomieścić i brały udział w nabożeństwie klęcząc na ulicy. Nabożeństwo odprawił ks biskup Radoński.

- W katedrze w Bagdadzie odprawiona została uroczysta msza żałobna. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało również w katedrze św. Józefa w Kairze. W nabożeństwie wzięły udział setki żołnierzy polskich, poseł polski, ambasador brytyjski, przedstawiciele rządu egipskiego i rządów Sprzymierzonych oraz wyżsi oficerowie sił zbrojnych Sprzymierzonych.

W armii polskiej na Śr.Wschodzie uczucie smutku jest tym większe, że gen.
Sikorski był tak niedawno wśród oddziałów tej armii. Dca jej gen. Wł. Anders wydał
rozkaz dzienny, w którym składa hołd gen. Sikorskiemu jako zasłużonemu obywatelowi
i żołnierzowi i zarządza dwutygodniową żałobę. We wszystkich formacjach odbywają się
uroczyste msze żałobne. W katedrze bagdadzkiej odprawiono we wtorek uroczystą mszę
żałobną. Dnia 6 b.m. popołudniu po uroczystej mszy żałobnej, odprawionej w Kościele
polskim w Londynie, Rada Narodowa zebrała się na posiedzenie, na którym obecny był
Pan Prezydent Rzeczypospolitej, pełniący obowiązki premiera min. Mikołajczyk oraz
rząd. ...

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Rady prof. Grabskiego zabrał
głos prezydent Rzplitej, m.in. oświadczając:"Z imieniem gen. Sikorskiego łączą się
czyny i osiągnięcia, które w owych ciężkich chwilach naszych walk o wolność i całość
Polski stanowią jedno ogniwo łańcucha, łączącego cały szereg Polaków, stających w obronie swego państwa. Do walki tej pokolenie nasze stanęło już po raz drugi". Wspomniawszy o roli gen. Sikorskiego w zawarciu umowy polsko-sowieckiej, w imię solidarności Zjednoczonych Narodów oraz o podpisaniu przez Polskę Karty Atlantyckiej, która
mówi o odzyskaniu wolności przez narody podbite, prez. Raczkiewicz ciągnął dalej co
następuje:"Wśród krwawych ofiar składanych codziennie przez naród polski, dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, widzimy bezimiennych bohaterów żołnierzy i obywateli.
Obok nich oddał życie szef rządu i Wódz Naczelny. Wierzę, że w tej ciężkiej chwili
rząd Rzplitej, Rada Narodowa oraz każdy żołnierz i obywatel z całą świadomością swej
odpowiedzialności wypełnia ciążące na nich obowiązki. Świadomi tego, że nie wolno
nam niczego uronić z posiadanych i utrwalonych krwią narodu praw, prowadzić będziemy
nadal w bliskiej współpracy z krajem nasze pracę. Prowadzić ją będziemy w bliskiej
współpracy z sojusznikami z wiarą w słuszność naszej sprawy. Niech nikt nie odważa
się podkopać w tych ciężkich przeżyciach naszych tej powagi, jaką imię Polski przez
wysiłki całego narodu zdobyło w świecie".

- Dn. 8. b.m. odbyło się dwukrotne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem zastęp.prem,min. St. Mikołajczyka. Rada Min. powzięła nast.uchwałę:"Uznając zasługi Premiera i Wodza Nacz., gen. broni Władysława Sikorskiego dla sprawy
Polski w jej najcięższych chwilach, rząd Rzplitej Polskiej postanawia: Prezes Rady
Ministrów i Wódz Naczelny gen. broni Władysław Sikorski dobrze zasłużył się Ojczyźnie.
Ciało gen. Sikorskiego po odzyskaniu niepodległości będzie sprowadzone do Ojczyzny i
pochowane na Wawelu. Rząd Rzplitej Polskiej po usunięciu wroga z kraju zwróci się do
Władz kościelnych o wyrażenie zgody na wykonanie tej uchwały."

Po śmierci gen. broni Władysława Sikorskiego

Król Jerzy VI przesłał prezydentowi Rzplitej telegram kondolencyjny następującej treści:" Jestem głęboko wstrząśnięty Panie Prezydencie wiadomością o tragicz-
nej śmierci gen. Sikorskiego i tych osób, które odbywały z nim podróż w służbie wasze-
go kraju. Moje narody dzielić będą w pełni żałobę z narodem polskim po bolesnej stra-
cie, jaka dotknęła Polaków na skutek zgonu tego zasłużonego obywatela i żołnierza.
Położył on wielkie zasługi nie tylko dla swego własnego kraju, lecz także dla wspól-
nej sprawy Zjednoczonych Narodów".

- W depeszy do prez. Raczkiewicza prez. Roosevelt pisze:" W imieniu narodu
amerykańskiego i swoim własnym składam Waszej Ekscelencji z powodu śmierci gen. Si-
korskiego wyrazy najgłębszego współczucia. Podczas kilku krótkich wizyt gen. Sikor-
skiego w Waszyngtonie miałem okazję podziwiać jego wielkie zdolności jako przywódcy,
które w pełni uzasadniały zaufanie, jakim obdarzał go naród Polski. Głęboka mądrość
polityczna i przywiązanie gen. Sikorskiego do sprawy wolności i demokracji czynią
zeń jednego z czołowych przywódców naszych czasów. Zgon jego jest ciężką stratą dla
wszystkich wolność miłujących narodów. /-/ F.D.Roosevelt".

- Prez.Rzplitej Wł.Raczkiewicz otrzymał pismo kondolencyjne od króla nor-
weskiego Haakona, od królowej holenderskiej Wilhelminy, od króla jugosłowiańskiego
Piotra, od księcia Feliksa Luxemburskiego, od prez.republiki Meksyku, od premiera
rządu belgijskiego i od wielu innych.

- Premier Winston Churchill przemawiał dn.6 b.m. w Izbie Gmin ku uczczeniu
pamięci gen. Sikorskiego, polskiego premiera i Naczelnego Wodza:"Śmierć jego w kata-
strofie lotniczej koło Gibraltaru jest jednym z największych ciosów, jakie ponieś-
liśmy" - powiedział Churchill i dodał:"Od pierwszych czarnych chwil polskiej katastro-
fy i brutalnego triumfu wroga, maszyny wojennej, aż do dnia swej śmierci w niedzielę
wieczorem był on symbolem wcielenia tego ducha, który wiódł naród polski przez stule-
cia smutku. Narody Zjednoczone poniosły najcięższą stratę. Jest moim obowiązkiem wy-
razić uczucia tej Izby i oddać hołd pamięci wielkiego polskiego patrioty i wierne-
go swym zasadom sprzymierzeńca."

Churchill mówił dalej, że kiedy opór żołnierza polskiego w Polsce został złamany, pierwszą myślą Sikorskiego było zorganizowanie wszystkich polsk. elementów we Francji w celu prowadzenia dalej walki. - 18.000 armia polska zajęła swe stanowisko na froncie franc. Po wyrażeniu swego osobistego najwyższego poważania dla Sikorskiego i uznania dla jego równowagi i spokojnego dostojeństwa, Churchill powiedział: "Umowa gen. Sikorskiego z marsz. Stalinem 30.VII.1941 r. nie ma swego odpowiednika w polityce". - "Od chwili jego śmierci - mówił dalej Churchill - wszystko podporządkowane być musi potrzebom powszechnej walki i wierzę, że lepsza Europa powstanie, w której wielka i niepodległa Polska grać będzie zaszczytną rolę. My, Brytyjczycy, tu i w całym Commonwealth i Imperium, którzyśmy wypowiedzieli wojnę Niemcom z powodu inwazji hitlerowskiej na Polskę i w wypełnieniu naszej gwarancji, głęboko odczuwamy razem z naszym polskim sprzymierzeńcem jego ostatnią bolesną stratę. Wyrażamy tu całą naszą sympatię dla Polaków. Wyrażamy naszą wiarę w ich nieśmiertelną wartość i ogłaszamy naszą decyzję, że praca Sikorskiego jako Premiera i Naczelnego Wodza nie pójdzie na marne".

- Również w Izbie Lordów wielu członków wyraziło najgłębsze uczucia przyjaźni do Polski w związku z tragiczną śmiercią gen. Sikorskiego.

- Min. spraw zagranicznych W.Brytanii Eden przesłał następujące pismo amb. Raczyńskiemu:"Proszę Pana o przyjęcie wyrazów mego najgłębszego współczucia z powodu bolesnej straty, jaką Pan, osobiście, Rząd i naród polski ponieśli przez tragiczną śmierć gen. Sikorskiego. Smutny ten cios był głębokim wstrząsem dla mnie i dla wszystkich członków rządu JKMości, którzy znaliśmy nieocenione wartości zasług, jakie gen. Sikorski oddał wspólnej sprawie. Podziwialiśmy jego wyjątkowe cechy odwagi i mądrości stanu. Gen. Sikorski był także moim wielkim przyjacielem osobistym i stratę jego będę odczuwał bardzo głęboko. Przesyłając Panu te wyrazy żalu zapewniam, że jestem zdecydowany kroczyć nadal w ścisłej wspólnocie z Polską i innymi Zjednoczonymi Narodami aż wspólne nasze wysiłki przyniosą odbudowę wielkiej i niepodległej Polski".

- Minister Spraw Zagranicznych St.Zjednoczonych Cordell Hull oświadczył co następuje: "Jestem głęboko wstrząśnięty tragiczną wiadomością o zgonie gen. Sikorskiego. Był on żywym symbolem niepokonanego ducha narodu polskiego. Jest to ciężka i bolesna strata nie tylko dla narodu polskiego, ale dla wszystkich Narodów Sprzymierzonych i dla sprawy o którą walczymy".

- Premier rządu kanadyjskiego Mackenzie King złożył kondolencje na ręce posła polskiego w Ottawie. Premier Kanady złożył również hołd pamięci gen. Sikorskiego w kanadyjskiej Izbie Gmin.

- Chargé d'affaires Stolicy Apostolskiej przy rządzie polskim w Londynie ks arcyb.Godfrey skierował list do prezydenta Rzeczypospolitej zawierający m.in.następujące słowa:"J.EM.Kardynał sekretarz stanu polecił mi, abym wyraził W.Ekscelencji najgłębsze współczucie Ojca św. Jego Świątobliwość odmówi specjalne modły za spokój duszy zmarłego ś.p. gen. Sikorskiego.

- Rozgłośnia watykańska mówiła o żałobie w Watykanie z powodu zgonu gen. Sikroskiego. "Zwłoki generała - słyszeliśmy z rozgłośni watykańskiej - spoczywają chwilowo w kościele Najśw.Marii Panny w Gibraltarze. Polacy modlą się za spokój jego duszy, a we wszystkich środowiskach polskich odprawiane są nabożeństwa żałobne. Jedno z pierwszych nabożeństw odbyło się dzisiaj o godz. 9 rano w kościele polskim św. Stanisława Męczennika w Rzymie. Mszę św. odprawił ksiądz rektor kościoła. Na nabożeństwie obecni byli duchowni i świeccy przedstawiciele kolonii polskiej w Rzymie.

- Prezydent Czechosłowacji dr Benesz oświadczył, że gen. Sikorski był jedną z najwybitniejszych postaci drugiej wojny światowej. Złożył on hołd pamięci gen. Sikorskiego, który zawsze usiłował stworzyć trwałe podstawy przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

- Min.Spraw Zagranicznych Czechosłowacji dr Massaryk podkreślił, iż gen. Sikorski był wielkim patriotą, dowódcą i mężem stanu oraz wielkim przyjacielem Czechosłowacji.

- Gen. de Gaulle złożył wyrazy współczucia na ręce przedstawiciela polskiego w Algerze w imieniu Komitetu Francji Walczącej. Telegramy kondolencyjne nadesłane zostały również przez Greenwooda w imieniu brytyjskiej Partii Pracy, przez Związek Ligi Zamorskiej, przez Związek Żydów Polskich w W.Brytanii oraz przez niezliczoną ilość organizacji i stowarzyszeń.

- W przemówieniu radiowym, wygłoszonym z Londynu w języku angielskim dn. 5 b.m. wieczorem kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Raczyński oświadczył: "Nieposkromiona wola narodu polskiego kontynuowania wojny znajdywała swój najpełniejszy wyraz w osobie gen. Sikorskiego. Jego polityka jako Premiera Rządu Rzplitej

Polskiej była wyrazem łącznej woli gabinetu koalicyjnego. Zalety tej polityki były gwarancją, że nie ulegnie ona zmianie i nie zboczy z wytkniętej linii po tragicznym zgodnie męża, który nią kierował.

Z ostatnich dni życia gen. Sikorskiego

Podczas pobytu swego w Palestynie, gen. Sikorski odwiedził obóz junaków i wygłosił do nich swoje ostatnie przemówienie:"Mimo wielu ważnych spraw poświęciłem jeden dzień, aby odwiedzić Was i zobaczyć w jakich warunkach pracujecie. Całym sercem dziękuję Wam za życzenia i dary, które przesłaliście.Powiększa one zbiory wojska polskiego. Pozdrawiam Was w imieniu Prezydenta Rzplitej, wojska i własnym. Wojna obecna przygotuje wielkie zmiany, można powiedzieć rewolucję, a z niej narodzi się nowy świat i nowa Polska. My ją wywalczymy a wy ją będziecie budować. Dostaliście najlepszych kierowników. Na Was spoczywa obowiązek uczenia się. Uczcie się pilnie i uczcie się od Brytyjczyków ich zdyscyplinowania społecznego i solidarności. Nasz naród zasługuje na to, aby zapewnić sobie wielką, długą pokojową przyszłość. Pomnożyć musimy nasz charakter narodowy o cnoty anglosaskie. Jeszcze w okresie przed załamaniem się Francji stworzone zostały tam 4 jednostki, które w bohaterskich walkach rozsławiły imię Polski. Drugim słupem milowym było moje historyczne spotkanie z premierem Churchillem po załamaniu się Francji, z którego do dziś dnia nie może się ona otrząsnąć. Oświadczyłem wówczas premierowi bryt. że chcemy się bić dalej. Premier Churchill uścisnąwszy mi rękę oświadczył mi, że zawieramy niepisane przymierze na śmierć i życie i wydał rozkaz dostarczenia statków do przewozu naszych oddziałów do Anglii. Trzecim słupem granicznym jest podpisanie przeze mnie układu z Rosją, układu nie przez nas zburzonego. Układ ten nie tylko spowodował, że Wy tu jesteście, lecz również pozwolił stworzyć armię, która przygotowuje się do czynu. W Londynie jesteśmy pełnoprawnymi sojusznikami.

- Gen. Sikorski i gen. Anders odbyli konferencję w dniu 30.VI.b.r. i 1.VII. b.r. - Dn.1.VII. gen. Sikorski spotkał się z królem greckim i premierem rządu greckiego oraz przyjął członków korpusu dyplom. - Wódz Naczelny podpisał nominacje kilkuset nowych poruczników i podporuczników armii polsk. na Wschodzie. W rozkazie Wódz Nacz. wyraża się z uznaniem o pracy szkoleniowej młodych oficerów i podchorążych. Dzięki tej pracy będzie możliwe odbudowanie armii pols. wkrótce po powrocie do kraju.

- Dn.2 b.m. w Kairze Wódz Naczelny gen. Sikorski na konferencji prasowej złożył oświadczenie na temat organizacji powojennej Europy. Korespondenci British United Press i Associated Press donoszą: .

"Gen. Premier Sikorski oświadczył,że Polska nie zrobiła i nie zrobi niczego co mogłoby przeszkodzić w podjęciu normalnych stosunków dypl. z Rosją. Mówiąc o wznowieniu polsko-ros. stosunków dypl., gen. Sikorski powołał się na swoje oświadczenie z dn. 4.V.b.r. Zapowiedział, że po wojnie powstanie w Europie system federacji i podkreślił, że Anglia i Ameryka odnoszą się przychylnie do tych planów. W ramach tych projektów Polska i Czechosłowacja związane byłyby z Rosją. Federacja byłaby rozciągnięta na Jugosławię i Grecję. Rząd polski przewiduje ściśle sfederowane bloki półn. i połd., gdyż obecnie nie można jeszcze w dyskusji posuwać się tak daleko, aby dołączyć do federacji Węgry i Rumunię, które są w stanie wojny z narodami Sprzymierzonych.

Szczególną ważność przypisuje gen. Sikorski rozwiązaniu sprawy Prus Wschodnich, póki Prusy Wschodnie będą istniały jak dotąd, pokój jest niemożliwy.

W inwazji Europy polskie siły zbrojne odegrają ważną rolę. Wyszkolenie ich jest zakończone, są one przygotowane do działań ofenzywnych. Nowa armia polska dała się stworzyć dzięki pomocy premiera Churchilla, który nie czynił żadnej różnicy między wojskami bryt. i polskimi w dostawie sprzętu. Armia polska zaopatrzona jest w najnowszy sprzęt motorowy, w najnowsze działa i czołgi. Armia polska nie jest tylko armią symboliczną: są to siły zbrojne o wielkim znaczeniu. Gen. Sikorski oświadczył, że będzie osobiście dowodził pierwszymi oddziałami polskimi, które wkroczą do kraju.

Gen. Sikorski przewidywał, że system federacji przyczyni się do wyeliminowania obawy wojny i umożliwi mniejszym państwom obronę przed Niemcami i współpracę gospodarczą z Rosją. Na takich podstawach da się najlepiej oprzeć pokój. Plany federacji przewiduje oddzielną armię polską i czechosłowacką, kierowane przez wspólny sztab i wspólne siły powietrzne.

Korespondentowi Associated Press gen. Sikorski oświadczył, że jednym ze sposobów zagwarantowania bezpieczeństwa mniejszych narodów jest międzynarodowe lotnictwo, w którym służyć będą piloci wszystkich państw.

Korespondent specjalny Reutera, George Crawley donosi że na parę godzin zaledwie przed opuszczeniem Kairu gen. Sikorski złożył uroczyste oświadczenie. "Chcę być w przyjaźni z Rosją - powiedział mi podnosząc się z krzesła - jest to wielki naród, rozumiejący znaczenie wolności i swobody." Dalej Sikorski oświadczył, że nikt bardziej nie boleje nad ostatnio wynikłymi różnicami z Rosją jak on, i że nikt tak nie oczekuje nawiązania ponownych dobrych stosunków za pośrednictwem Londynu i Waszyngtonu. Niebieskie jego oczy rzucały skry, gdy gen. Sikorski opowiadał o tym dniu, kiedy pojechał na Kreml uścisnąć dłoń premiera Stalina i podpisać umowę, która wspólnych wrogów hitleryzmu ponownie czyniła przyjaciółmi. Określił mi to gen. Sikorski, jako "polską kartę". O żołnierzach swoich wyrażał się on z najwyższym uznaniem. Mówił mi dalej o tym, jak prawdziwie wzruszony był wspaniałą pomocą daną przez W.Brytanię i St.Zjedn. Z dumą mówił również o polskich uchodźcach we wsch.Afryce, których zamierzał odwiedzić. Kiedy żegnałem gen. Sikorskiego i składałem mu życzenia szczęśliwej podróży powiedział mi: "Jestem szczęśliwy, mogąc powiedzieć panu, że osobiście poprowadzę pierwsze oddziały polskich żołnierzy z powrotem do Ojczyzny".

- Jednym z ostatnich wystąpień publicznych gen. Sikorskiego był udział w obchodzie ameryk. Święta Niepodległości 4.VII. oraz wysłanie depeszy do prez. Roosevelta tej treści: "Pod pańskim natchnionym kierownictwem i w ścisłej współpracy z W.Brytanią Narody Zjednocz. odniosą zwycięstwo. Zwycięstwo to nie tylko zmiażdży wrogów, ale i wprowadzi w życie głoszone przez Pana zasady wolności i sprawiedliwości!"

Ż y c i o r y s

S.p. broni gen. Władysław Sikorski urodził się w r. 1881. Ukończywszy politechnikę lwowską, pracował następnie jako inżynier przy regulacji Wisły. Brał żywy udział w ruchu niepodległościowym poprzedzającym pierwszą wojnę światową, uczestnicząc m.in. w organizowaniu Drużyn Strzeleckich i piastując w r. 1910 funkcję prezesa Związku Strzeleckiego. W latach 1914-1916 jest członkiem N.K.N., jako szef departamentu wojskowego, a następnie po kryzysie Legionów, organizuje kadry wojska polskiego. W r. 1918 zostaje internowany przez władze austriackie na Węgrzech na skutek protestu przeciw traktatowi brzeskiemu.

Po odzyskaniu niepodległości ś.p.gen. Sikorski odegrał wybitną rolę w wojnie polsko-rosyjskiej, dowodząc w r. 1919 IX grupą polską, a w sierpniu 1920 r. odznaczył się jako dowódca V-tej armii, odnosząc zwycięstwo nad rz. Wkrą. W latach 1921-1922 jest szefem Sztabu Generalnego, zaś od grudnia 1922 r. do maja 1923 - premierem i ministrem spraw wewnętrznych. Jako premier osiąga wielki sukces polityczny, uzyskując uznanie naszych granic wschodnich ze strony mocarstw. W latach 1924-1925 piastuje stanowisko ministra Spraw wojskowych. W latach 1925-1928 jest dowódcą okręgu korpusu we Lwowie, a następnie pozostaje w dyspozycji ministra spraw wojskowych, przebywając odtąd przeważnie zagranicą, w szczególności w Paryżu. Do czasu wojny obecnej ogłosił drukiem szereg wybitnych prac z dziedziny wojskowej i politycznej.

W r. 1939 po klęsce wrześniowej przejmuje władzę od ustępującego wówczas rządu, obejmując funkcję premiera i naczelnego wodza. W roli tej położył niezwykłe zasługi dla sprawy polskiej. Organizując wojsko polskie we Francji a następnie po jej upadku na gruncie angielskim i na środkowym wschodzie stworzył podwaliny dla pełnego odrodzenia polskich sił zbrojnych w przyszłości. Jako niezwykle czynny, energiczny i ceniony mąż stanu, przyczynił się wybitnie po klęsce wrześniowej do ugruntowania pozycji Polski wśród Narodów Sprzymierzonych. Zginął tragicznie w katastrofie lotniczej w Gibraltarze w dn. 5.VII.1943 r.

Radio londyńskie donosi:

Dnia 8.VII. Prezydent Rzplitej mianował gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego Wodzem Naczelnym.

Dn. 10.VII. vicepremier St.Mikołajczyk, jako zastępujący czasowo premiera, złożył dymisję gabinetu. Prezydent Rzplitej dymisję przyjął i powierzył vicepremierowi Mikołajczykowi stworzenie nowego gabinetu.

--0---0--

Z POLA WALKI CYWILNEJ

Na mocy wyroku Sądu Specjalnego w Krakowie został skazany na śmierć: F r a n c i s z e k B u b n y, kominiarz we wsi Dobczyce, za dobrowolne wskazanie policji niemieckiej składu broni oraz za pomoc w ujęciu przechowujących broń.

Wyrok wykonany został w Krakowie przez zastrzelenie dnia 5.VI.1943 r.

KIEROWNICTWO WALKI CYWILNEJ

--0---0--

NA ZIEMIACH POLSKICH

Terror. C e l k ó w. Pod pozorem zabicia przez [illegible] o sprawcę żołnierza z oddziału b. jeńców sowieckich, którzy przeszli w służbę niemiecką, aresztowali Niemcy dn. 26.VI. sołtysa, zaś dnia 28.VI. otoczyli [illegible] wraz z kordonami wojska i dokonali "pacyfikacji", 21 osób stracono w samym Celkowie /w tym w liczbie 3 kobiety i jednego chłopca, u którego znaleziono broń/. Ustawiono ich w [illegible] miasta pod murem, twarzą do ściany i rozstrzelano z karabinów maszynowych. Ponadto spalono trzy domy, a kilkanaście osób aresztowano i wywieziono do [illegible]. W tym samym dniu działalność ekspedycji karnej dotknęła kilka okolicznych wsi, zabito 19 osób w tym dwie kobiety. Ponadto w Mieni spalono 8 gospodarstw.

I ł ż a. We wsi Go[illegible] pod Krynkami zamordowano 72 osoby za rzekome przetrzymywanie "bandytów", przy czym część zastrzelono, resztę spalono w zabudowaniach. W tym samym rejonie w kilka dni później ukazała się istotnie "banda polska", jednolicie umundurowana z polskimi odznakami. Była ona złożona z volksdeutschów i nasłana przez żandarmerię jako prowokacja. Za współdziałanie z nią rozstrzelano kilkanaście osób. Żandarmeria niemiecka spaliła wieś Gębocice koło Kunowa, mężczyzn w liczbie 70 po wykopaniu przez nich dołów rozstrzelano w pobliskim lesie, kobiety i dzieci palono żywcem w domach. Powód - znalezienie u kogoś we wsi broni oraz [illegible] partyzantów.

K o z i e n i c e. W pow. kozienickim spalono żywcem w [illegible] 40 osób z gminy Miedzieża. Na terenie gmin Brzeźnica i Sieciechów policja niemiecka zastrzeliła 11 osób w tym dwie kobiety za rzekome należenie do "bandy".

J ę d r z e j ó w. Dn. [illegible].VI. gestapo dokonało rzezi mieszkańców jako odwet za zabójstwo na ulicy miejscowego gestapowca Kapa /przed wojną Kapuścik, komendant posterunku policji na Śląsku/. Do uciekających strzelano na ulicach. Ludność rzuciła się do ucieczki w pole. Trupy leżały na ulicach przez cały dzień.

M i e c h ó w. Dn. 4.VI. policja niemiecka dokonała w powiecie masowego mordu. W 5 wsiach zabito 72 osoby, z tego w Dziewięciołach - [illegible], w [illegible] - 2, w Kurdwanowicach - 4, resztę w Nasiechowicach i [illegible]. Niektóre rodziny wymordowano doszczętnie n.p. Kubińskich, Piotrowskich, [illegible], [illegible], [illegible], w szczególności we wsiach Niedźwiedź, Iwanowice i kilku innych ok. [illegible].VI. wymordowano 68 osób za rzekomą współpracę z partyzantami.

W p o w. o l k u s k i m żandarmi rozstrzelali w Żarnowcu 45 osób, a w Łanach Wielkich 14 osób wskutek ukazania się w okolicy oddziału partyzanckiego.

O p a t ó w. We wsi Tursk w pow. opatowskim rozstrzelano 150 ludzi, spalono szereg gospodarstw, ciała zaś pomordowanych wrzucono do płonących zabudowań.

W p o w. s t o p n i c k i m zaczęli Niemcy akcję pacyfikacyjną. Spalono wieś Strugę, we wsi Szydłów spalono kilka gospodarstw i rozstrzelano [illegible] ludzi. Podobne akcje we wsiach Raków i Rakówki.

G r ó b l e pod Krakowem, za rzekomy napad na posterunek policji granatowej w Zabierzowie, Niemcy rozstrzelali na miejscu 16 mężczyzn, po uprzednim bestialskim skatowaniu. Przypadkowo spotkanych 3 mężczyzn z [illegible] wsi wraz z jednym z przewoźników przez Wisłę uwiązano za nogi do samochodów, które ruszyły z szybkością 60 km na godz., ciągnąc ofiary tak długo, aż z ciał pozostała tylko bezkształtna masa.

T a r n o b r z e g. W maj. Zbydniów Horodyńskiego /pow.tarnobrzeski/ za znalezione w parku zwłoki niemieckiego żołnierza Niemcy dnia 26.[illegible].rozstrzelali 21 osób ze dworu, gdzie odbywał się [illegible] - zginęli właściciele i wszyscy goście z wyjątkiem nowożeńców, którzy wyjechali do fotografii.

R z e s z ó w. Rzekomo za uszkodzenie elektrowni w [illegible] Niemcy zastrzelili 12 stróżów nocnych, po czym rozstrzelali jeszcze kilkudziesięciu mężczyzn przypadkowo schwytanych. We wsi [illegible] policja niemiecka przy pomocy oddziałów z b. jeńców sowieckich spędziła ludność do remizy strażackiej. Wybrano kilkanaście osób z listy oraz wszystkich ułomnych, których kolejno rozstrzeliwano po uprzednim rozebraniu do naga i wpędzeniu do [illegible] stawu. Ogółem zamordowano [illegible]0 osób. Zwłoki obrzucono granatami ręcznymi dla uniemożliwienia zidentyfikowania.

Z lubelszczyzny. Akcja pacyfikacyjna w okręgu lubelskim dzięki brakowi dostatecznych sił ograniczyła się do terenu powiatu Janowskiego. Inicjatorzy jej nie wykazali poważniejszych zdolności organizacyjnych. N.p. w miejscowości Lośnik rozpoczęto natarcie na las. Samoloty rzuciły kilkaset bomb, rozrzucając kilkanaście sągów drzewa i zabijając krowę, po czym ruszono naprzód. W tym czasie z drugiej strony posuwała się inna linia obławy. Obie linie, mniemając że mają naprzeciw siebie dywersantów zaczęły strzelać. Walka trwała pół dnia. Dopiero potem wyjaśniło się nieporozumienie. Kilkunastu rannych odwieziono do szpitali. Trudno zdać sobie sprawę z osiągnięć pacyfikacji. Ciągle wiozą rannych uczestników obławy. Pojmanych dywersantów jakoś nie widać. Prawdopodobnie ich oddziały po krótkiej walce wycofały się na inne tereny. W związku z powyższą akcją należy przytoczyć pewien znamienny fakt mówiący wiele o postawie psychicznej Niemców. Do udziału w pacyfikacji wezwano wszystkich Niemców zatrudnionych w Lublinie. Ponieważ wielu nie stawiło się, urządzono łapankę... nur für Deutsche. Do restauracji i kawiarni niemieckich wpadali gestapowcy z rewolwerami i zabierali na samochody ciężarowe Niemców...

- Mimo groźnych zapowiedzi, za spalenie niemieckiej wzorowej kolonii Siedliska w pow. zamojskim /spłonęło 140 zagród, 60 Niemców zabitych, bez strat własnych/ represje ograniczyły się do pobrania 80 zakładników, /z których część już wypuszczono/ i konfiskaty 300 sztuk bydła. Charakterystyczny jest fakt, iż zaalarmowany garnizon niemiecki w Zamościu nie przybył kolonistom z odsieczą.

- Jednocześnie z podjętą po zapowiedzi z dn. 8.VI. pacyfikacją zamojszczyzny, zaostrzono kurs w obozie na Majdanku. Żydzi mordowani w komorze gazowej w liczbie do 1000 osób dziennie. Między 15 a 20.VI. zamordowano w komorze gazowej 60 Polaków wziętych z izby chorych. Wyroki śmierci stosowane są za każde przewinienie w obozie. Egzekucje przez powieszenie odbywają się publicznie przy czym więźniowie zmuszani są do defilowania przed powieszonym i karani są za opuszczanie oczu. Osoby, które pod wpływem takiego widoku doznały wstrząsu nerwowego odsyłano do komory gazowej.

Zamach na Globotschnika. W czerwcu dokonano w Lublinie nieudanego zamachu na Globotschnika. Zabity został szofer i ranny adjutant. Globotschnik doznał wstrząsu nerwowego i leżał kilka dni w łóżku. Śledztwo wykazało, że zamachu dokonali Niemcy. W/g informacji aresztowano 7 oficerów gestapo. W Lublinie i okręgu Niemcy wykryli wielką aferę szpiegowską wśród wojska na rzecz Sowietów. Aresztowano kilkadziesiąt osób w tej liczbie szereg oficerów.

Na terenie Kielecczyzny akcja pacyfikacyjna przybrała większe rozmiary. Silne koncentracje policji niemieckiej, oddziałów łotewskich i ukraińskich palą wsie i dziesiątkują ludność. M.in. spalono wieś Struga, a we wsi Szydłów spalono kilka gospodarstw i rozstrzelano 80 ludzi. To samo miało miejsce we wsi Rakowa i Rakówki.

- Na terenie powiatu hrubieszowskiego policja ukraińska współdziałała wybitnie z Niemcami w akcji pacyfikacyjnej. Pod Strzelcą doszło do dwudniowej bitwy z Polakami, która zakończyła się porażką Niemców i Ukraińców. W ubiegłym tygodniu oddziały polskie spaliły kilka wsi ukraińskich. Równocześnie z Wołynia donoszą o użyciu oddziałów niemieckich, złożonych z Polaków /prawdopodobnie ze Śląska/ do walki z partyzantką ukraińską, rekrutującą się ze zbiegłych ukraińskich policjantów.

Z Radomskiego. Zarządzenia komunikacyjne zakazujące Polakom używania środków komunikacji publicznej bez specjalnego zezwolenia /koleje i samochody/ zostały rozciągnięte na dystrykt radomski. Ponadto wydano zakaz żeglugi na Wiśle. Wstrzymana również została komunikacja telefoniczna i telegraficzna z dystryktami lubelskim i radomskim.

W domu zbornym dla schwytanych na wyjazd do Rzeszy pijani żandarmi zgwałcili 17 dziewcząt i kobiet. Dwie z nich za stawianie oporu poszczuto psami i ciężko pokaleczone odesłano do szpitala. Dystrykt wyraził ofiarom swoje "ubolewanie".

--O--O--

PRZEGLĄD WOJSKOWY

Front wschodni. Celem otoczenia i zniszczenia znacznych sił sowieckich, skoncentrowanych we wgłębieniu frontu w rej. Kurska i zagrażających stamtąd obszarowi Orzeł - Briańsk, stanowiącemu dogodną podstawę dla wszelkiej akcji ofensywnej szczególnie w kierunku Moskwy, rozpoczęły wojska niemieckie pod silną osłoną lotnictwa dnia 5 lipca działania zaczepne, uderzając na odcinku 250 km między Orłem a Biełgorodem. Już w początkach natarcia udało się oddziałom niemieckim od płn. i płd. wbić dwa kliny w ugrupowanie sowieckie. Jednak w następnych dniach

spotkano się z nieoczekiwanie silnym oporem npla, który w dn. 3.VII. przeszedł na
całym prawie froncie do działań zaczepnych przy użyciu wielkich mas czołgów. Po-
myślana zdaje się początkowo ze strony niemieckiej akcja o charakterze lokalnym,
w dalszym rozwoju zmusiła do zaangażowania licznych odwodów, przybierając rozmiary
jednej z największych bitew broni panc. tej wojny. Jak dotąd obie strony nie zdoła-
ły nigdzie osiągnąć decydującej przewagi. Na płn. skrzydle, gdzie wojskom niemiec-
kim początkowo udało się nieco głębiej wtargnąć w pozycje npla, dalsze ich posuwa-
nie się dn. 7.VII. zostało - na razie przynajmniej - powstrzymane. Drugie ognisko
walk wytworzyło się na płd. w rej. Białgorodu, gdzie Niemcy rzucają coraz to nowe
odwody w składzie dywizji panc. i mas piechoty, starając się rozszerzyć wbity tu
klin w kierunku płn.wsch. oraz wsch. na Nowy Oskoł. Zacięte walki toczą się dalej
na całym tym odcinku frontu.

Front zachodni. Systematyczne niszczenie Zagłębia Ruhry trwa. W ub. ty-
godniu dwukrotnie bombardowano silnie Kolonię i najbliższą okolicę, niszcząc fa-
bryki sprzętu elektr. oraz motorów dla łodzi podwodnych, a także wytwórnie materia-
łów wybuchowych i chemikalii. Również silnym bombardowaniom uległ Hamburg, a jed-
nocześnie kontynuowano drobne, nękające, codzienne niemal naloty na Berlin.

Działania powietrzne przeciwko Niemcom osiągają niezrwne dotąd natężenie.
W czerwcu zrzucono 15.000 ton bomb kruszących, z czego ogromną większość na Zagłębie
Ruhry, bombardując dzień i noc miasto za miastem. Sprzymierzeni zdają się kończą
już swą akcję bezwzględnego zniszczenia tego głównego niemieckiego ośrodka przemy-
słu wojennego, gdyż w/g ostatnich wiadomości rozpoczęło się tam rozmontowywanie
i wywożenie ocalałych jeszcze fabryk. Oznaczałoby to rzeczywiste postępy na drodze
do zdławienia produkcji wojennej Niemiec, gdyż dotychczasowe bombardowania nie
dały dotąd takich skutków, któreby mogły wpłynąć na uniemożliwienie Niemcom prowa-
dzenia działań wojennych na większą skalę, a co ułatwiłoby Sprzymierzonym uderze-
nie na Europę. Dotad bowiem nawet w/g oświadczenia oficjalnych czynników angiels-
kich produkcja wojenna Rzeszy spadła zaledwie 20%, z czego tylko połowa przypada
na ciężki przemysł w porównaniu ze stanem z r.ub., a produkcja Zagłębia Ruhry
zmniejszyła się o 35%. Nie są to więc jeszcze straty, mogące uniemożliwić armii
niemieckiej prowadzenie działań wojennych, lub wywołać większy kryzys w zaopatrze-
niu, szczególniej że ubytek sprzętu i materiału wojennego zmalał w ostatnich
miesiacach w ogromnym stopniu, pozwalając na wytworzenie poważnych rezerw. Działa-
nie lotnictwa Sprzymierzonych postawiło ostatnio zagadnienie opl nieprzyjaciela na
pierwszym miejscu, wobec czego produkcja dział plotn. otrzymała obecnie pierwszeń-
stwo nawet przed produkcją łodzi podwodnych i środków transportowych.

Po przeszło 2-u tygodniowej przerwie w bombardowaniu Anglii, jednej z
najdłuższych w tej wojnie, lotnictwo niemieckie 9.VII. dokonało dziennego nalo-
tu na Londyn, przyczyniając poważne szkody i ofiary w ludziach.

Na Atlantyku Sprzymierzeni pozostają nadal panami położenia, dzięki cze-
mu liczne konwoje prawie bez strat, codziennie niemal wpływają do portów Anglii
i Afryki. Nastąpiło to na skutek zorganizowania nad całą trasą tych transportów
osłony lotnictwa morskiego startującego z lotniskowców oraz jego współpracy z lo-
tnictwem ochrony wybrzeży i marynarką wojenną. Ostatnio jeden z konwojów atakowa-
ny był bez przerwy w ciągu dwóch dni przez kilka zespołów jednostek podwodnych
npla, lecz żaden z nich nie dotarł nawet do konwojowanych statków, powstrzymany
bombami głębinowymi, rzucanymi z samolotów, tracąc przy tym kilka łodzi podwodnych.

Front południowy. W B a s e n i e M o r z a Ś r ó d z i e m n e g o
rozległe naloty lotnictwa Sprzymierzonych przybrały ostatnio jeszcze większe natęże-
nie niż w ub. miesiącu, kierując się głównie przeciwko lotniskom i bazom morskim
na wybrzeżu płd. Włoch, Sardynii i Sycylii, a także zachodniej Grecji, jak również
przeciw żegludze npla, zadając mu w dalszym ciągu bardzo dotkliwe straty. Szczegól-
nie silnie atakowano dn. 6.VII. Messynę i Katanię oraz lotniska w okolicy Rzymu,
spotykając w niektórych punktach coraz to silniejszą opl za wyjątkiem Sycylii, gdzie
osłabła ona znacznie. Silne bombardowanie wybrzeży tej wyspy sięgające częściowo
także wgłąb lądu trwało także przez cały dzień 9.VII., a pod osłoną podobnej akcji
rankiem 10.VII. wojska Sprzymierzonych rozpoczęły lądować na Sycylii, silnie wspie-
rane przez liczną flotę anglo-amerykańską, która jeszcze 8.VII. opuściła Gibraltar,
gdzie była od dłuższego czasu skoncentrowana.

N a B a ł k a n a c h trwa w dalszym ciągu przegrupowanie wojsk "osi".
Skoncentrowano tam ostatnio 14 dyw. niemieckich, które luzują wojska bułgarskie na
granicy tureckiej oraz obsadziły wybrzeże Tracji, jak i porty w Warnie i Burgas,

a częściowo również Grecję i wyspy Dodekanezu. Wojska te wraz z jednostkami włoskimi i bułgarskimi mają bronić tego obszaru, a ich dca gen. v.Loer przeniósł swą kwaterę do Sofii. Wszystko to wskazywałoby , że dctwo "osi" oczekiwało raczej rozpoczęcia uderzenia Sprzymierzonych na Bałkany od strony Turcji, jak również ewentualnie od strony morza, szczególnie, że w Portsaidzie mają być ostatnio skoncentrowane liczne środki transportowe. Potwierdzałoby to jeszcze ostatnie bombardowanie portu i lotnisk Grecji oraz wypady oddziałów desantowych angielskich, wykonane ostatnio przeciwko lotniskom na Krecie, gdzie poczyniły one większe szkody. Rozpatrując możliwości działania Sprzymierzonych w tym kierunku, można przypuszczać, że w pierwszej fazie ograniczyliby się oni do opanowania wysp we wschodniej części morza Śródziemnego, co pozwoliłoby im na łatwiejsze bombardowanie rumuńskiego Zagłębia naftowego, podobnie jak Zagłębia Ruhry. Odbiłoby się to także na postawie Turcji i stworzyłoby bazę dla inwazji na Bałkany. Po osiągnięciu powodzenia w tych działaniach wstępnych mogliby Sprzymierzeni skoordynować je z rozpoczętą akcją desantową przeciwko Włochom , która w swym dalszym rozwoju musi się liczyć z silnym oporem npla. Można przypuszczać, że armia włoska dysponuje jeszcze ok. 100 dywizjami, a obok tych jednostek znajduje się jeszcze szereg dywizji niemieckich w poł.Francji z dowództwem w Avignionie. Ponadto mają Włochy jeszcze dość pokaźne lotnictwo oraz flotę w składzie: 5 pancerników, 2 ciężkie krążowniki, 20 lekkich krążowników oraz ok. 100 kontrtorpedowców i 100 łodzi podwodnych.

--o--o--

PRZEGLAD POLITYCZNY

Wśród Francuzów. Przewlekłe, parokrotnie przerywane pertraktacje między generałami Giraud i de Gaulle wreszcie zakończyły się pod naciskiem naczelnodowodzącego w Afryce płn. generała amerykańskiego Eisenhowera. Gdy stało się wiadomem, że główna przeszkodą do porozumienia stanowi żądanie gen. de Gaulle'a usunięcia wszystkich wyższych dców w Afryce płn.i zach., którzy uprzednio podlegali rządowi Vichy, gen. Eisenhower w imię interesów wojskowych sprzeciwił się generalnym zmianom. Poprzestano więc na dymisji kilku najbardziej zaangażowanych osób i ostatecznie ustanowiono Komitet Wyzwolenia Narodowego z dwoma prezesami równorzędnymi i dwoma naczelnymi wodzami w osobach gen. de Gaulle'a i gen. Giraud. Pierwszym urzędującym prezesem został de Gaulle, rezydujac w Algerze, dokąd przenosza się biura francuskie z Londynu. Gen. Giraud zaś udał się do Waszyngtonu dla omówienia z prez. Roosveltem przyszłych losów imperium francuskiego. Po drodze gen. Giraud zawinął na wyspa Martynike i objął ją pod zwierzchnictwo Komitetu Wyzwolenia. Dotychczasowy gubernator Martyniki adm.Robert sam zrezygnował z dalszej współpracy z Vichy, poddając się ogólnemu zarzadowi posiadłości kolonialnych, sprawowanemu przez nowopowstały Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Wszechstronny atak na Włochy. Gdy wojska Sprzymierzone zajmują Sycylię , a propaganda Aliantów łamie ducha oporu w całych Włoszech, rozpoczęła się też ofenzywa polityczna na Italię. Dyrektor akcji pomocy powojennej dla Europy, Herbert Lehman wyjawił, że w planie jego wzięte są też pod uwagę potrzeby narodu włoskiego w dziedzinie wyżywienia, opału i t.p., skoro tylko zerwie z Niemcami. W przewidywaniu tej okoliczności wraca z Ameryki do Europy hr Sforza , b.min.spr.zagr., wróg faszyzmu, który upatrzony jest na premiera Włoch demokratycznych.

Zmiana rzadu jugosłowiańskiego. Parokrotnie rekonstruowany emigracyjny gabinet Słobodana Jovanovicza ustąpił definitywnie. Polityka jugosłowiańska walczy obecnie z dwiema trudnościami: 1. zachłannością Rosji sow., pragnącej podporządkować sobie Słowian płd. nawet w objawach ruchu partyzanckiego, 2. z wewnętrznymi sporami na tematy ustrojowe między Serbami, Chorwatami i Słoweńcami. Ostatnie przesilenie było widać wywołane tą drugą przyczyną, gdyż w nowym gabinecie Trifunovicza, dotychczasowego ministra oświaty teka spraw wojskowych pozostała w rękach bohaterskiego przywódcy partyzantów gen. Michajłovicza, znienawidzonego przez dywersantów bolszewickich, natomiast utworzono aż trzy stanowiska wicepremierów po jednym dla każdej narodowści. Ma to symbolizować przyszły federacyjny ustrój państwa. Ale mogą wynikać nowe scysje przy zorganizowaniu terytorialnym trzech części, zwłaszcza że niektóre dzielnice, jak Bośnia i Macedonia mają ludność mieszaną. Kto wie czy nie byłby dla Jugosławii najwłaściwszy system kantonowy.

<u>Wynik wyborów w Irlandii.</u> Odbyte w końcu czerwca wybory parlamentarne w
Wolnym Państwie Irlandii, wbrew przewidywaniom nie przyniosły większości stronnictwu
de Valery: stracił on 10 mandatów, spadając z 77 do 67. Jego konkurent umiarkowany
nacjonalista Cosgrave również doznał niepowodzenia; partia jego z 45 miejsc zeszła
na 32. Natomiast zyskali:Irlandzka Partia Pracy-8 mandatów /zamiast 9 - 17 mandatów/,
Stronnictwo Chłopskie Dzierżawców - 14 /poprzednio-1/ i Niezależni - 2. Oznacza to
przesunięcie się opinii publicznej ku lewicy i osłabienie nacjonalizmu wrogiego
Anglii.Mimo to de Valera został ponownie wybrany na szefa rządu głosami swojej partii
i kilku"niezależnych". W każdym razie pozycja jego osłabła i zależna jest od poparcia
czynników niepewnych.

<u>Kongres dziennikarzy "osiowych".</u> W Wiedniu odbył się drugi kongres międzyna-
rodowy dziennikarzy państw totalnych. Zainaugurował go min. Rosenberg wielką mową,u-
siłującą dowieść, że wojna obecna prowadzona jest nie tylko o hegemonię militarną,
o rozszerzenie granic, o zasoby gospodarcze; toczy się ona w imię przeciwstawnych
ujęć życiowych, ustrojów państwowych i światopoglądu. "Straszliwe symbole mordów so-
wieckich - mówił z cynicznym spokojem i bez rumieńca wstydu przedstawiciel III Rze-
szy - posunięć, obliczonych na wytępienie całych narodów, wykazują, jak daleco poz-
bawiona wszelkich hamulców jest brutalność jednego ze skrajnych skrzydeł demokraty-
czno-bolszewickiego sprzymierzenia przeciw kulturze europejskiej". W tym sensie zain-
scenizowano manifestację rzekomej solidarności europejskiej przeciwko "barbarzyń-
stwu" nalotów anglo-saskich, niszczących dorobek cywilizacyjny świata. Jak na po-
przednim kongresie "dziennikarzy" popisywał się sprzedawczyk czeski Moravec, oczer-
niający własny naród, tak teraz pierwszym solistą był Knut Hamsun, wołający:"Anglia
musi być powalona na kolana".Włoch Carlo Mallia domagał się powrotu Malty do włos-
kiej macierzy. Na zakończenie przewodniczący kongresu Sündermann sformułował, że woj-
na obecna toczy się o wolność: 1. uwolnienie od żydowskiego zatrucia, 2. od bolsze-
wickiego terroru, 3. od kapitalistycznego wyzysku i 4. od imperializmu anglosaskiego.

--o---o--

OSTATNIE WIADOMOSCI

- Polska Agencja Telegraficzna donosi: Dn. 11 b.m. rano na dworcu w Lon-
dynie w oczekiwaniu na pociąg z Plymouth ustawiła się brytyjska kompania honorowa
grenadierów gwardii oraz oddział polskich sił zbrojnych. Byli obecni liczni przedsta-
wiciele władz polskich i brytyjskich. Króla Jerzego VI reprezentował ambasador W.
Brytanii przy rządzie Rzplitej. Rząd polski obecny był w pełnym składzie. Obecni
też byli członkowie Rady Narodowej. W chwili przybycia Naczelnego Wodza gen. Sosn-
kowskiego kompania wojskowa oddała honory. Pociąg wolno wjechał na dworzec. Kompa-
nia honorowa sprezentowała broń, orkiestra grenadierów gwardii królewskiej odegrała
polski hymn narodowy. Przed otwartymi drzwiami wagonu wiozącego trumnę ze zwłokami
zgasłego Naczelnego Wodza ś.p. gen.broni Władysława Sikorskiego, stała warta pols-
kich marynarzy. Trumnę, pokrytą sztandarem Rzplitej dźwignęli oficerowie polscy i
wolnym krokiem szli wzdłuż szeregów kompanii honorowej, a potem przez szpaler utwo-
rzony z wojska, polskich marynarzy i publiczności. Przy dźwiękach hymnu narodowego
trumnę wniesiono na karawan, który ruszył wolno w kierunku Kensingtonu.

- Wódz Naczelny polskich sił zbrojnych gen. Kazimierz Sosnkowski odbył
odprawę z generałami i starszymi oficerami polskimi. W krótkim przemówieniu żołnier-
skim wezwał on obecnych do uczczenia pamięci gen. Sikorskiego, który padł na poste-
runku okrywając głębokim i serdecznym żalem polskie siły zbrojne. W obliczu tragicz-
nej katastrofy gen. Sosnkowski zwrócił się do obecnych, by pamięć zmarłego Naczel-
nego Wodza, który całe życie poświęcił sprawie polskiej, uczcili, kontynuując jego
dzieło.

--o--o--

<u>S P R O S T O W A N I E</u>

W poprzednim numerze Agencji Prasowej /Nr 27/169/ z dn.7.VII.43 r./ za-
mieściliśmy na str. 1-ej doniosłe oświadczenie Pełnomocnika Na Kraj Rządu Rzeczypo-
spolitej i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, w którym to oświadczeniu m.in.powiedzia-
no: "... całość walki z okupantem w okresie konspiracji na ziemiach polskich obejmie
powołane przez Pełnomocnika Rządu na Kraj i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju KIEROW-
NICTWO WALKI PODZIEMNEJ"/wiersz 19-21/. W tym ostatnim określeniu,wypisanym du-
żymi literami wkradł się na skutek nieuwagi przepisującego i korektora błąd,który
wypaczył sens tej kwestii.Mianowicie zamiast:"Kierownictwo Walki Podziemnej"-napi-
sano:"Kierownictwo Walki Konspiracyjnej".

Odbiorców "A.P." przepraszamy za to wyjątkowo przykre niedopatrzenie.

Redakcja Agencji Prasowej.